

# Aleksander Kunicki

---

## Uwłaszczenie współmałżonka spadkodawcy z mocy art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 26.X.1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych

---

Palestra 18/7(199), 36-45

---

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Uwłaszczenie współmałżonka spadkodawcy z mocy art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 26. X. 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych<sup>1</sup>

*Instrukcja Ministra Rolnictwa z dnia 23 marca 1972 r. wydana do ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych przewiduje, że akt uwłaszczenia powinien być wydany na całą nieruchomość współmałżonkowi spadkodawcy z pominięciem pozostałych spadkobierców. Stanowisko to narusza — zdaniem autora — reguły prawa spadkowego i nie harmonizuje z treścią powołanej ustawy.*

Zgodnie z art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 26.X.1971 r. (cyt. dalej również w skrócie: „ustawa”) o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych rolnicy, którzy do dnia wejścia w życie ustawy posiadają nieruchomości rolne jako samoistni posiadacze nieprzerwanie od lat 5, stają się z mocy samego prawa właścicielami tych nieruchomości, chociażby nabycie posiadania nie było następstwem zawarcia umowy o przeniesienie własności, o zniesienie współwłasności albo umowy o dział spadku. Gdyby jednak posiadacz uzyskał posiadanie w złej wierze, to nabycie własności następuje tylko wtedy, gdy posiadanie trwało co najmniej przez lat 10.

Celem właściwego stosowania wymienionej ustawy Minister Rolnictwa wydał instrukcję z dnia 23.III.1972 r. Nr UR kn — 003 — 1/72<sup>2</sup> (cyt. dalej również w skrócie: „instrukcja”). W myśl § 8 ust. 1 tej instrukcji w razie śmierci jednego z małżonków przed dniem 4.XI.1971 r. pozostałemu przy życiu małżonkowi wydaje się akt własności ziemi na całą nieruchomość na podstawie art. 1 ust. 2 ustawy; małżonkowi takiemu zalicza się okres samoistnego posiadania nieruchomości zmarłego małżonka. Jak z tego wynika, jeżeli obok współmałżonka będą powołani do spadku dzieci zmarłego małżonka, to choćby miały one uprawnienie do dziedziczenia gospodarstwa rolnego, nie otrzymają aktu własności na należną im spadkową część nieruchomości.

*Prima facie* wydaje się, że § 8 ust. 1 wymienionej instrukcji wybiega poza zakres stanów faktycznych przewidzianych w cmawianym przepisie i że w konsekwencji prowadzi do rozwiązań, które nie harmonizują wcale z założeniami ustawodawcy. Sięga on bowiem w problematykę

---

<sup>1</sup> Dz. U. Nr 27, poz. 250.

<sup>2</sup> Dz. Urz. Min. Rolnictwa Nr 5, poz. 29.

dziedziczenia i zmienia reguły dotyczące podziału majątku objętego spadkiem.

Dla należytej interpretacji wspomnianej instrukcji celowe jest wyjaśnienie, jakie sytuacje faktyczne obejmuje hipoteza przepisu art. 1 ust. 2 ustawy oraz jak daleko sięga jego dyspozycja w strefę już istniejących stosunków prawnych.

Artykuł 1 ust. 2 ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych powołuje do życia nową instytucję prawną nabycia *ex lege* prawa własności nieruchomości rolnej pod warunkiem, że zostaną spełnione łącznie następujące przesłanki:

- 1) przedmiotem uwłaszczenia może być tylko nieruchomość wchodząca w skład gospodarstwa rolnego,
- 2) władanie nieruchomością rolą ma być wykonywane przez rolnika,
- 3) władztwo ma mieć postać posiadania samoistnego,
- 4) posiadanie ma być nieprzerwane,
- 5) chodzi jedynie o stany posiadania, które istniały w chwili wejścia w życie ustawy, tj. w dniu 4.XI.1971 r.,
- 6) minimalny okres posiadania samoistnego ma wynosić lat 5 w wypadku dobrej wiary i lat 10 w wypadku złej wiary.

Ad 1. Definicję gospodarstwa rolnego zawiera rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28.XI.1964 r. Za gospodarstwo rolne należy więc uważać nie tylko takie, które zajmuje się produkcją typowo rolniczą, ale również takie, które związane jest z ogrodnictwem, sadownictwem czy hodowlą rybną.<sup>3</sup> Nieruchomością zaś wchodzącą w skład gospodarstwa rolnego jest nieruchomość rolna, która jest lub może być użytkowana na cele produkcji rolnej, ogrodniczej, sadowniczej i rybnej, oraz inna nieruchomość bez względu na jej obszar i rodzaj, jeżeli łącznie z gospodarstwem nabywcy stanowi zorganizowaną całość gospodarczą.<sup>4</sup>

Ad 2. Podmiotem uwłaszczenia może być jedynie rolnik. Rolnikiem w rozumieniu art. 1 ustawy jest samoistny posiadacz nieruchomości gospodarzący na niej osobiście lub przy pomocy członków rodziny pozostających z nim we wspólności domowej.<sup>5</sup> Chodzi więc o osoby, które bądź osobiście prowadzą gospodarstwo rolne i dla których to gospodarstwo stanowi wyłączone źródło utrzymania, dalej — o osoby, które prowadzą gospodarstwo nie osobiście, lecz przy pomocy członków rodziny pozostających z nimi we wspólności domowej, wreszcie o osoby, które obok prowadzenia gospodarstwa osobiście lub przy pomocy członków rodziny są zatrudnieni poza rolnictwem.<sup>6</sup> Za rolników uważa się również osoby małoletnie pobierające naukę zawodu lub uczęszczające do szkół, a także osoby niezdolne do pracy. Ta ostatnia grupa osób może być uwłaszczona z mocy ust. 1 art. 1 ustawy, zwłaszcza jeżeli osoby takie były

<sup>3</sup> Por. § 5 pkt 1 i 2 instrukcji Ministra Rolnictwa z dnia 23.III.1972 r. w sprawie wykonania przepisów ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych. Por. też F. Bła-chuta, J. St. Piątowski, J. Policzekiewicz: *Gospodarstwa rolne — Obrót — Dziedziczenie — Podział*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1967, s. 25 i nast.

<sup>4</sup> Por. § 3 instrukcji.

<sup>5</sup> Por. § 6 pkt 1 instrukcji.

<sup>6</sup> Por. E. Spirydowicz, M. Rutkowski: *Nowe ustawy rolne*, Warszawa 1972, s. 10.

np. uczestnikami umowy o zniesienie współwłasności lub działu spadku i objęły nieruchomości w posiadanie. Nie jest również wyłączone uwłaszczenie tych osób z mocy ust. 2 art. 1, jeżeli nabyły one posiadanie na zasadzie dziedziczenia.

Ad 3. Ustawa o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych posługuje się terminem „posiadanie samoistne”. Brak jest jednak wskazówek co do tego, żeby termin ten miał tu inne znaczenie niż to, które mu nadaje kodeks cywilny. Skoro więc wspomniana ustawa posługuje się technicznoprawnym terminem z kodeksu cywilnego i ani z treści, ani z celu konkretnego przepisu ustawy nie wynika nic innego, to należy ten termin rozumieć w takim znaczeniu, jakie mu nadaje kodeks cywilny. Termin więc „posiadanie samoistne” użyty w ustawie należy rozumieć jako stan faktyczny określony w art. 336 k.c.<sup>7</sup> Stosownie do art. 339 k.c. fakt, że posiadacz samoistny władzę bezpośrednią nad nieruchomością wykonywa za pośrednictwem dzierżyciela lub że władzę tę powierza posiadaczowi zależnemu, nie pociąga za sobą zmian w charakterze władztwa. Pozostaje on mimo to nadal posiadaczem samoistnym.

Do zastosowania więc przepisu art. 1 ust. 2 ustawy nie jest konieczne, aby posiadacz władzę bezpośrednią nad nieruchomością wykonywał osobiście. Konieczne jest natomiast, aby tę władzę bezpośrednią lub pośrednią — jako władzę w postaci posiadania samoistnego — w zasadzie wykonywała przez okres potrzebny do nabycia prawa ta osoba, która ma otrzymać akt własności. Nie ma tu bowiem zastosowania art. 176 § 1 k.c. Posiadacz nie może doliczać do okresu posiadania przez siebie okresu posiadania przez poprzednika. Zgodnie jednak z instrukcją Ministerstwa Rolnictwa z dnia 23.III.1972 r. ograniczenie to nie odnosi się do wypadku, gdy aktualny posiadacz jest spadkobiercą posiadacza samoistnego.

Należy jeszcze dodać, że posiadacz samoistny może być uwłaszczony w razie wykonywania bezpośredniej władzy nad nieruchomością przez posiadacza zależnego tylko wtedy, gdy nie zachodzą podstawy z art. 2 pkt 1 ustawy do przekazania nieruchomości właśnie posiadaczowi zależnemu.

Ad 4. Chodzi tu o to, aby posiadanie było ciągłe. Jeśli więc chodzi o nieruchomość rolną, jest rzeczą niezbędną, aby czynności gospodarcze były podejmowane zgodnie z kalendarzem zajęć rolniczych, ogrodniczych, sadowniczych czy też koniecznych do utrzymania stawów rybnych. Tę ciągłość może przerwać jedynie faktyczne zerwanie więzi z nieruchomością. Artykuł 175 k.c. nie ma tu zastosowania. Zgodnie z art. 340 k.c. domniemywa się ciągłości posiadania. Faktyczna przeszkoda przemijająca nie przerywa ciągłości posiadania. Utrata władztwa nad nieruchomością na skutek samowolnego pozbawienia posiadacza tego władztwa przez inną osobę, jeżeli posiadanie w drodze sądowej zostanie przywrócone, nie pozbawia cechy ciągłości. Będzie tu bowiem miał zastosowanie art. 345 k.c.

Ad 5. Ustawa o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych ma działanie ograniczone w czasie. W odniesieniu zarówno do tzw. nabyw-

<sup>7</sup> Por. J. Ignatowicz w pracy zbiorowej: Komentarz do kodeksu cywilnego, t. 1, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1972, s. 766.

ców nieformalnych jak i do posiadaczy bez takiego ułomnego tytułu działanie ustawy jest jednorazowe. Ustęp 2 art. 1 ustawy legalizuje stan władztwa. Nabycie prawa własności następuje z samego prawa, ale ogranicza się wyłącznie do stanów powstałych przed wejściem w życie ustawy. Dotyczy więc ono stanów z przeszłości, lecz nie stanów podobnych, które powstaną w przyszłości, tj. od dnia 4.XI.1971 r.

Ad 6. Kodeks cywilny nie podaje definicji dobrej wiary. Tak doktryna jak i judykatura definiują to pojęcie w zależności od sytuacji, do której dobra wiara się odnosi. Dominuje jednak pogląd, że dobra wiara posiadacza jest subiektywnym przekonaniem o istnieniu prawa lub stosunku prawnego, a to przekonanie opiera się na usprawiedliwiającym błędzie.<sup>8</sup> Tak pojęta dobra wiara w wypadku posiadania jest pojęciem tradycyjnym. W odniesieniu do ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych dobrą wiarą w znaczeniu tradycyjnym przyjmuje cyt. wyżej instrukcja Ministra Rolnictwa z dnia 23.III.1972 r.

Nabycie własności z mocy art. 1 ust. 2 ustawy ma pewne podobieństwo do instytucji zasiedzenia unormowanej w kodeksie cywilnym. Mimo to nabycia prawa własności z mocy ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych nie należy ujmować w kategoriach instytucji zasiedzenia. Nabycie własności z mocy tej ustawy jest instytucją zachowującą swą odrębność w stosunku do kodeksu cywilnego.<sup>9</sup> Jest to swoisty i odrębny sposób nabycia własności. Odrębność ta nie prowadzi jednak do zupełnego pominięcia przepisów kodeksu. Należy bowiem mieć na uwadze, że wymieniona ustawa normuje instytucję prawa cywilnego, tj. problem własności, i posługuje się pojęciami zaczerpniętymi z tego kodeksu. Wynika z tego, że przepisy kodeksu mają zastosowanie wtedy, gdy ustawa nie normuje samodzielnie instytucji, którymi się posługuje. Jeśli chodzi o nabycie własności z mocy art. 1 ust. 2 ustawy, to w porównaniu z zasiedzeniem zachodzą daleko idące różnice tak w zakresie podmiotowym jak i przedmiotowym. W szczególności gdy chodzi o zakres podmiotowy, ustawa ogranicza się wyłącznie do osób, które mogą być zaliczone do rolników, natomiast kodeks cywilny takiego ograniczenia nie zna. Przedmiotem nabycia z ustawy może być tylko nieruchomości rolna wchodząca w skład gospodarstwa rolnego, natomiast według kodeksu przedmiotem zasiedzenia może być własność zarówno nieruchomości różnego rodzaju jak i rzeczy ruchomych. Ponadto ustawa ma charakter aktu normatywnego ograniczonego w czasie i o określonym ściśle zadaniu, polegającym na usunięciu rozbieżności między stanami faktycznymi a prawem. Wynika stąd, że z chwilą spełnienia tego zadania ustawa straci swą rację bytu. Specyficzny charakter ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych, jak również jej cel wyłączają możliwość stosowania niektórych przepisów kodeksu dotyczących zasiedzenia. Przykładowo można wskazać art. 173, 175 czy 176 § 1 k.c. Niekiedy zakaz stosowania niektó-

<sup>8</sup> Por. A. Kunicki: Glosa do postanowienia SN z dnia 7 maja 1971 r., „Nowe Prawo” 1973, nr 4, s. 582.

<sup>9</sup> Por. M. Gintowt: Wybrane zagadnienia na tle ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych, „Zeszyty Problemowo-Analityczne” Ministerstwa Sprawiedliwości 1972, s. 23. Por. również J. St. Piątkowski: Uregulowanie własności gospodarstw rolnych i zmiany w k.c., „Państwo i Prawo” 1971, nr 8—9, s. 288—289.

rych przepisów kodeksu wynika wprost z treści ustawy. Tak np. jest oczywiste, że art. 14 ust. 4 ustawy wyłącza stosowanie art. 175 k.c.

Zasadniczą rolę w uporządkowaniu własności nieruchomości rolnych pełni art. 1 ustawy. Przepis ten zawiera dwa odrębne i niezależne od siebie sposoby nabycia własności *ex lege*. Jeżeli istnieje stan faktyczny odpowiadający hipotezie ust. 1 art. 1 ustawy, to w zasadzie niedopuszczalne jest nabycie z mocy ust. 2 tego przepisu. Możliwość skorzystania z przepisu ust. 1 art. 1 wyłącza zastosowanie przepisu ust. 2 tegoż artykułu. Wprawdzie przepisy obu tych ustępów zmierzają do takiego samego celu, lecz zarówno założenia legislacyjne jak i przesłanki ich zastosowania są całkiem odmienne. Właśnie dlatego prawo do uwłaszczenia z mocy ust. 1 wyłącza także prawo z mocy ust. 2. Gdyby więc po stronie posiadacza istniały przesłanki nabycia prawa z mocy ust. 2 art. 1 ustawy, ale posiadacz uzyskał posiadanie w związku z umową, o której mowa w ust. 1, to w takiej sytuacji nie miałby on wyboru podstaw uwłaszczenia,<sup>10</sup> i uwłaszczenie mogłoby nastąpić wyłącznie na podstawie ust. 1 art. 1 ustawy. Ustawodawca wprowadza w ust. 1 art. 1 regułę, że u podstaw nabycia własności z samego prawa leży umowa oraz stan samoistnego posiadania uzyskany w wyniku tej umowy. Umowa ma dotyczyć własności, tzn. bądź jej przeniesienia, bądź uregulowania w drodze zniesienia współwłasności lub działu spadku. Dlatego też jeżeli umowa ogranicza się wyłącznie do przeniesienia posiadania, brak będzie podstawy do uwłaszczenia z mocy ust. 1 art. 1 ustawy. Natomiast przy istnieniu dalszych przesłanek możliwe będzie uwłaszczenie z mocy ust. 2 art. 1 ustawy. Wypada tu zaznaczyć, że jeżeli umowa dotyczy jedynie podziału nieruchomości *quoad usum*, to władztwo poszczególnych posiadaczy należy zakwalifikować jako posiadanie zależne, co wyłącza możliwość zastosowania przepisu ust. 2 art. 1 ustawy.<sup>11</sup>

Wyłania się jednak pytanie, czy w każdym wypadku istnienia umowy, o której mowa w ust. 1 art. 1 ustawy, należy wyłączyć ust. 2 tego artykułu jako podstawę uwłaszczenia. Trafność odpowiedzi zależy od ustalenia, czy ustawodawca miał na uwadze jedynie umowy, które są tylko dlatego nieważne, że brak im należytej formy, wyłączył natomiast umowy, których przyczyna nieważności ma inne źródło. Sytuacja faktyczna może tu być różnorodna. Na przykład umowa została zawarta w formie właściwej, lecz jest nieważna, gdyż jedna ze stron uchyliła się od jej skutków z powodu błędu lub groźby, albo też — umowa przekracza ramy zwykłego zarządu małżonków lub przedstawiciela ustawowego. Możliwa jest też i taka sytuacja, że umowa nie odpowiada wymaganiom co do formy, ale poza tym jest nieważna również z innych przyczyn, jak np. braku zdolności do czynności prawnej jednej ze stron, sprzeczności z zasadami współżycia społecznego czy też dlatego, że uchylono się od jej skutków. Sądzę, że ust. 1 art. 1 ustawy dotyczy wyłącznie takich umów, które zostały zawarte z pominięciem właściwej formy, tj. z pominięciem aktu notarialnego. Nie wchodzi więc w rachubę wszelkie umowy

<sup>10</sup> Por. wym. wyżej w przyp. 9 „Zeszyty Problemowo-Analityczne”, s. 22.

<sup>11</sup> Por. B. Sygut: Uregulowanie własności gospodarstw rolnych w postępowaniu przed sądami i organami administracji rolnej, „Biblioteka PALESTRY”, Warszawa 1973, s. 27 i przytoczone tam orzeczenie SN.

nieważne z innych przyczyn, choćby nawet zachowano formę aktu notarialnego.

Chociaż nabycie prawa z mocy ust. 1 art. 1 ustawy następuje *ex lege*, to jednak u podstaw takiego uregulowania leży zamiar usankcjonowania wadliwie wyrażonej woli stron. Ustęp 1 art. 1 ustawy usuwa ujemne skutki niezachowania formy aktu notarialnego, jeśli chodzi o umowy zawarte przed wprowadzeniem w życie ustawy. To, co strony zamierzały, lecz przez fakt zignorowania przepisów prawnych nie osiągnęły, uzyskują w drodze uwłaszczenia nabywcy. Instytucja uwłaszczenia z mocy ust. 1 art. 1 w rzeczywistości realizuje wadliwie wyrażoną wolę stron.<sup>12</sup> Czynność bowiem prawna nieważna, a więc bezskuteczna, staje się w zakresie nabycia własności skuteczna z mocy samego prawa. Dlatego też przepis art. 1 ust. 1 ustawy stanowi swego rodzaju *u s t a w o w ą k o n w e r s j ę* nieważnej czynności prawnej z powodu niezachowania właściwej formy.

Pogląd przeciwny, a mianowicie że art. 1 ust. 1 ustawy dotyczy każdej umowy niezależnie od przyczyn jej nieważności, doprowadziłby do konsekwencji trudnych do przyjęcia. Byłoby bowiem sprzeczne z porządkiem prawnym i moralnym sankcjonowanie w drodze aktu normatywnego np. czynności sprzecznych z zasadami współżycia społecznego lub czynności o celu niegodziwym. Czynność prawna nieważna z innych przyczyn, a nie z powodu braku formy aktu notarialnego, nie stanowi wprawdzie podstawy uwłaszczenia z mocy art. 1 ust. 1, ale nie wyłącza to możliwości uwłaszczenia z mocy przepisu ust. 2, jeżeli istnieją przesłanki tam wymienione. Uwłaszczenie bowiem z mocy ust. 2 opiera się wyłącznie na fakcie władztwa w postaci posiadania samoistnego. Sposób zaś nabycia tego władztwa może decydować jedynie o tym, czy do nabycia prawa potrzeba pięcioletniego, czy też dziesięcioletniego posiadania.

Z zasięgu dyspozycji przepisu ust. 1 art. 1 ustawy należy zatem wyłączyć wypadki, gdy posiadacz uzyskał posiadanie w związku z umową nieważną z innych powodów aniżeli brak należytej formy. Z drugiej jednak strony dyspozycją tą należy objąć inne umowy, które dotyczą własności i w wyniku których doszło do objęcia w posiadanie samoistne nieruchomości. Chodzi tu mianowicie o umowę przedwstępną<sup>13</sup> oraz o umowę dotyczącą podziału majątku objętego wspólnością ustawową. Co do tej ostatniej, to nie może tu być żadnych wątpliwości, gdyż stanowi ona umowę o zniesienie współwłasności, a więc jest przewidziana *expressis verbis* przez art. 1 ustawy. Natomiast co się tyczy umowy przedwstępnej, to praktyka wykazuje, że były one często zawierane dla obejścia przepisów o formie aktu notarialnego i pełniły rolę umów nieformalnych.

Artykuł 1 ust. 2 ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych odnosi się również do wypadku, gdy nieruchomość rolna wchodzi do spadku, spadkobiercy zaś są rolnikami. Przypomnieć tu wypada, że rolnikami w znaczeniu ustawy są również osoby małoletnie, pobierające naukę zawodu lub uczęszczające do szkół, jak również osoby niezdolne do pracy. W myśl § 8 pkt 1 instrukcji Ministerstwa Rolnictwa akt uwłaszczenia na całą nieruchomość otrzyma — jak już zaznaczono wyżej —

<sup>12</sup> Por. wym. wyżej w przyp. 9 „Zeszyty Problemowo-Analityczne”, s. 20.

<sup>13</sup> Por. § 7 pkt 1 instrukcji.

tylko współmałżonek osoby zmarłej. W tym stanie rzeczy pozostali spadkobiercy zostają pominięci w akcie uwłaszczenia. Stanowisko takie wydaje się jednak wątpliwe i nie harmonizuje ono z regułami spadkobrania. Sądzę, że stanowisko to koliduje również z założeniami legislacyjnymi ustawy, albowiem w sposób nieuzasadniony pozbawia korzyści płynących z ustawy osoby mające takie same prawa z tytułu spadkobrania jak pozostały małżonek.

W myśl cytowanej instrukcji współmałżonek spadkodawcy otrzyma całą nieruchomością rolną niezależnie od tego, czy spadkodawca był właścicielem, czy też tylko posiadaczem nieruchomości oraz niezależnie od układu stosunków majątkowych między małżonkami. Decydują tu dwa fakty:

- 1) przed otwarciem spadku, tj. przed dniem 4.XI.1971 r., spadkodawca był posiadaczem lub współposiadaczem nieruchomości i
- 2) małżonek-spadkobierca objął po otwarciu spadku nieruchomości w posiadanie samoistne.

Co się tyczy objęcia nieruchomości w posiadanie, to należy zaznaczyć, że po pierwsze, ustalenie momentu objęcia w posiadanie *cum animo rem sibi habendi* jest często niemożliwe, albowiem po śmierci spadkodawcy w zakresie władztwa z reguły nie następują szczególne zdarzenia, które wskazywałyby na fakt objęcia nieruchomości w samoistne posiadanie, a po drugie, gdyby nawet spadkodawca nie miał tytułu do posiadania, to ze względu na to, że posiadanie według przeważającej opinii nauki i praktyki wchodzi do spadku, wszyscy spadkobiercy z mocy samego prawa wchodzi w taką sytuację prawną i faktyczną w zakresie posiadania, w jakiej znajdował się ich spadkodawca. Wynika z tego, że dla uznania małżonka spadkodawcy za jedyne go posiadacza samoistnego konieczny byłby niedwuznaczny akt woli manifestujący objęcie nieruchomości w posiadanie samoistne. Musiałby to być akt, który w sposób widoczny pozbawia innych spadkobierców władztwa nad rzeczą. Wprawdzie trudno mówić o dziedziczeniu faktów, ale skoro przyjmujemy, że posiadanie jest przedmiotem dziedziczenia, skutki zaś związane z posiadaniem są nierozzerwalnie połączone z faktem władania, to w konsekwencji zgodzić się trzeba z tym, że spadkobiercy już w mocy samego dziedziczenia stają się posiadaczami samoistnymi tych rzeczy, które były w samoistnym posiadaniu ich spadkodawcy. Jeżeli więc małżonek spadkodawcy nie zamaniestuje swej woli samodzielnego władania nieruchomością (a tak z reguły się dzieje), to nie ma żadnych podstaw do pozbawiania pozostałych spadkobierców tych korzyści, jakie im daje prawo spadkowe, a w dalszej kolejności — ustawa o regulacji własności nieruchomości rolnych. Do uznania spadkobierców za posiadaczy samoistnych nie jest konieczne objęcie nieruchomości we władztwo faktyczne, według bowiem prawa polskiego spadek z chwilą jego otwarcia przechodzi na spadkobierców *ex lege* bez konieczności jakichkolwiek czynności formalnych czy faktycznych. Skoro więc skutki prawne posiadania przechodzą na spadkobierców bez potrzeby dokonywania jakichkolwiek czynności, to z tego wynika, że spadkobiercę należy uważać za posiadacza od chwili otwarcia spadku bez potrzeby objęcia przezeń nieruchomości we władztwo faktyczne.<sup>14</sup> W konsekwencji

<sup>14</sup> Por. J. St. Piątoński: Posiadanie jako przedmiot dziedziczenia, „Studia Prawno-ekonomiczne”, Łódź 1969, t. III, s. 88.



zarówno małżonek spadkodawcy jak i pozostali spadkobiercy uprawnieni do dziedziczenia gospodarstwa rolnego już z mocy następstwa ogólnego stają się posiadaczami samoistnymi. Zasadę zaś *accessio temporis* z art. 176 § 2 k.c., o której zresztą wspomina instrukcja Ministra Rolnictwa, należy stosować nie tylko do małżonka spadkodawcy, ale również do pozostałych spadkobierców.

W myśl powyższej instrukcji małżonek spadkodawcy może do swego posiadania doliczyć posiadanie spadkodawcy. Nie ma żadnych racji, żeby pozostali spadkobiercy nie mieli tego samego uprawnienia. Z punktu widzenia zasad dziedziczenia zarówno małżonek jak i dzieci zmarłego małżonka, jeżeli w chwili wejścia w życie ustawy są małoletnie, pobierają naukę zawodu lub uczęszczają do szkół albo są niezdolne do pracy, mają takie prawo, jakie im przysługuje z mocy dziedziczenia, a więc dziedziczą łącznie z małżonkiem spadkodawcy w takich rozmiarach, jakie im przysądza prawo spadkowe. Ustawa o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych nie daje żadnych podstaw pozbawienia ich tych praw na korzyść małżonka spadkodawcy.

Stanowisko zajęte w tej kwestii przez instrukcję koliduje wyraźnie z sytuacją, jaka by powstała za życia spadkodawcy. Każde bowiem z małżonków mogłoby otrzymać wtedy akt uwłaszczenia bądź indywidualny, bądź wspólny, co zależałoby od układu stosunków faktycznych. W tej sytuacji nie byłoby żadnych wątpliwości co do uprawnień z zakresu dziedziczenia przysługujących dzieciom. Gdyby się bowiem spadek otworzył po dniu 4.XI.1971 r., a małżonkowie przed otwarciem spadku otrzymali już akty uwłaszczenia, to każde z dzieci, o których była mowa, otrzymałoby swój udział. Natomiast w razie otwarcia spadku przed dniem 4.XI.1971 r. byłoby tego udziału w nieruchomości rolnej pozbawieni. Takie rozwiązanie na pewno nie leżało w intencji ustawodawcy. Wprawdzie zadaniem ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych jest uzgodnienie stanów faktycznych ze stanami prawnymi, i to stanów faktycznych istniejących tylko do dnia wejścia w życie ustawy, podstawą zaś dla regulacji jest bądź fakt zawarcia umowy i objęcie nieruchomości w posiadanie samoistne, bądź też sam fakt posiadania samoistnego, bądź wreszcie posiadanie zależne, jednakże w żadnym wypadku taką podstawą nie może być dziedziczenie udziału w nieruchomości rolnej, jeżeli objęcie całej nieruchomości w posiadanie samoistne nie wyraża się w niewątpliwym akcie zawładnięcia *cum animo rem sibi habendi*. Ponadto należy też mieć na uwadze, że ustawa o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych likwiduje sytuacje dwuznaczne, jakie zachodzą w wypadku posiadania na mocy umów nieformalnych, i pozbawia prawa tych właścicieli, którzy wykazali brak zainteresowania, tolerując zarazem władztwo wykonywane przez nieuprawnionych. Jednakże dotyczy to łącznie sytuacji, które powstały przed wejściem ustawy w życie.

Z wyjątkowego więc i unikalnego charakteru tej ustawy<sup>15</sup> wynika, że przepisy tej ustawy powinny być tłumaczone ściśle, i wykładnia rozszerzająca nie jest tu wskazana. Dwoistość reżymu prawnego, tj odmiennie

---

<sup>15</sup> Odmiennie J. Szachuiłowicz (Zakres kognicji sądu na tle ustawy z dnia 26.X.1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych, „Palestra” 1972, nr 1, s. 19), który jest zdania, że ustawa uzupełnia przepisy kodeksu.

traktowanie stanów faktycznych powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy i po tej dacie, przemawia za tym, aby postanowień ustawy nie rozciągać na stany nie przewidziane w ustawie w sposób niewątpliwy. Ustawa o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych nie daje dostatecznych podstaw, aby zakres uprawnień poszczególnych spadkobierców uzależnić od tego, czy spadek otworzył się przed dniem 4.XI.1971 r., czy też po tym dniu.

Jeżeli będziemy oceniać omawianą ustawę pod kątem widzenia jej doniosłości społecznej, to wypadnie stwierdzić, że sposób uregulowania przyjęty w art. 1 ustawy odpowiada prawnemu poczuciu społeczeństwa i że niejednokrotnie był on postulowany przez przedstawicieli nauki i praktyki. Nie można jednak tego powiedzieć o regulacji przewidzianej w art. 2 ustawy. Zdecydowały tu chyba wyłącznie względy ekonomiczne. O ile jednak w wypadkach unormowanych w art. 1 nabycie własności następuje z samego prawa, o tyle w odniesieniu do przekazania z mocy art. 2 ustawy dzierżawca nabywa własność na podstawie decyzji administracyjnej. Daje to możliwość bardziej elastycznego stosowania w praktyce wymienionego przepisu.

W zakresie stosunków spadkowych ustawa o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych nie wprowadza zmian. Legalizacja stanu dotychczasowego wynikłego z umowy o dział spadku nie narusza interesów spadkobierców. Myśl o zachowaniu reguł prawa spadkowego wyraża art. 9 ustawy. Jeżeli bowiem uwłaszczenie dotyczy nieruchomości, którą rolnik objął w posiadanie na podstawie umowy darowizny, a darowizna przekracza wartość jego udziału w spadku, to w tym wypadku nie będzie on w razie podziału majątku spadkowego w nim partycypował. Według bowiem wspomnianego przepisu art. 9 ustawy objęcie w posiadanie nieruchomości rolnej na podstawie umowy darowizny zawartej bez przewidzianej przez prawo formy nie narusza przepisów kodeksu cywilnego o zaliczeniu darowizn na poczet schedy spadkowej.

Zakres przedmiotowy ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych w zestawieniu z regułami prawa spadkowego prowadzi do wniosku, że ust. 2 art. 1 ustawy może mieć zastosowanie do współmałżonka spadkodawcy tylko wtedy, gdy on bądź samodzielnie jeszcze za życia spadkodawcy samoistnie posiadał nieruchomość rolną przez okres krótszy niż lat pięć przed otwarciem spadku, bądź też tę nieruchomość posiadał wspólnie ze spadkodawcą. Gdyby bowiem, licząc wstecz od chwili wejścia w życie ustawy, małżonek spadkodawcy samodzielnie posiadał nieruchomość, to wówczas niezależnie od reguł prawa spadkowego nabyłby on nieruchomość z mocy prawa na podstawie ust. 2 art. 1 ustawy. Uwłaszczenie zaś małżonka spadkodawcy z pominięciem pozostałych uprawnionych do dziedziczenia gospodarstwa rolnego byłoby możliwe tylko wtedy, gdyby z jego strony nastąpił akt woli wskazujący na objęcie nieruchomości w posiadanie samoistne przed dniem 4.XI.1971 r. W tym stanie rzeczy małżonek spadkodawcy mógłby otrzymać akt uwłaszczenia nieruchomości z pominięciem pozostałych spadkobierców, gdyby istniały następujące okoliczności:

- 1) w dniu wejścia w życie ustawy włada on nieruchomością jako posiadacz samoistny,

- 2) okres posiadania łącznie z posiadaniem spadkodawcy wynosi co najmniej lat 5, a w wypadku złej wiary — lat 10,
- 3) spadkodawca władał nieruchomością jako posiadacz samoistny,
- 4) w chwili wejścia ustawy w życie pozostali spadkobiercy nie są posiadaczami nieruchomości rolnej, która wchodzi do spadku.

Gdyby spadkodawca przed dniem 4.XI.1971 r. posiadał nieruchomość przez okres potrzebny do nabycia własności, to w jego miejsce weszliby z mocy prawa spadkowego wszyscy spadkobiercy uprawnieni do dziedziczenia gospodarstwa rolnego i wówczas akt uwłaszczenia powinien opiewać na małżonka spadkodawcy i na pozostałych spadkobierców jako współwłaścicieli nieruchomości rolnej.

HENRYK POPIOŁEK

## Absolutorium jako forma odpowiedzialności organizacyjnej w spółdzielniach

*Problematyka absolutorium nie była poruszana w szerszy sposób w naszej literaturze prawniczej. Czyni to dopiero niniejszy artykuł, który przedstawia sposób dochodzenia w drodze sądowej oświadczenia o udzieleniu tego absolutorium na podstawie przepisów art. 23 i 24 k.c. o ochronie dóbr osobistych przy zastosowaniu art. 189 k.p.c. o ustaleniu stosunku prawnego lub prawa oraz wskazuje, opierając się na licznych źródłach, skuteczność i zakres absolutorium tudzież uprawnienia kompetencyjne przy jego udzielaniu. Problematykę tę poruszył już autor w swojej dysertacji doktorskiej pt. „Stanowisko prawne członków rady i zarządu spółdzielni — Problematyka ich odpowiedzialności”, Warszawa 1970 r.*

### 1. ISTOTA ODPOWIEDZIALNOŚCI ORGANIZACYJNEJ

W spółdzielniach, które działają na zasadach dobrowolności, decydujące znaczenie ma odpowiedzialność organizacyjna, wyrażająca się w uregulowaniu odpowiedzialności poszczególnych organów samorządu. Zarząd odpowiada za swoją działalność przed radą (komisją rewizyjną) i walnym zgromadzeniem, rada natomiast odpowiada przed walnym zgromadzeniem. Gwarantuje to prowadzenie przedsiębiorstwa zgłdnie z potrzebami zrzeszonych członków.

W spółdzielniach wystarczają w zasadzie rygory wewnątrzorganizacyjne (wykluczenie ze wspólnoty członkowskiej, odwołanie członka zarządu